

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 23 kwietnia 1948r Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Wereszko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce/Dz.U.R.P. nr51 poz.293/ przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 111 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

nazywam się Stefan Jakubowski, syn Tomasza i Ewy z Gródków, ur. 16.VIII.1902r we wsi Ułęś, pow. Puławskiego, wyznania rzymsko-katolickiego, mającego ukończone III oddziały szkoły rosyjskiej, z zawodu deserca domu przy ulicy Aleja na Skarpie nr.1 w Warszawie, zam. tamże nr.mieszkania 12.

Od 1 XII, 1942r mieszkańcy domu przy ul. Al. na Skarpie nr.1 i ul. Dworkowej nr.3 w Warszawie zostali wysiedleni. Wkrótce po tym wysiedlono mieszkańców domów nr.5 i 1 przy ulicy Dworkowej. Byłem wtedy palaczem w domu przy Alei na Skarpie nr.1, i ze względu na to pozostawiono mnie w tym domu. Dom zajęł oddział żandarmerii "Kreis polizei", mający mundury jasno zielone i jasno brązowe etyki na kciernierzach. Ten sam oddział żandarmerii pozostał w Warszawie w czasie Powstania Warszawskiego 1944r w ciągu pięciu tygodni. Pomiędzy pierwszym a 9 września 1944r. Komenda oddziału przeniosła się do Sechaczewa. W czasie Powstania Warszawskiego 1944r i na pół roku przed tym, komendantem żandarmerii na dystrykt Warszawski był major Goede/ około 2 m. wzrostu, ciemno blondyn, tęgi, o twarzy szerokiej czerwonej, dołeczkami w brodzie i o nosie szerokim. W połowie sierpnia/ daty dokładnie nie pamiętam/ Goede wyjechał do Sechaczewa. Goede miał kwaterę w domu przy ulicy Dworkowej nr.1. Zastępował Goedeego Hauptman (Schafft) i Bischer mieszkał początkowo przy ulicy Willowej nr. 13. Od Powstania 1944r, przy ulicy Dworkowej Nr.3. Był to brunet wysmukły, o oślim nosie i bystrym spojrzeniu w wieku lat około 30. Przebywał z oddziałem w Warszawie przez cały czas jego pobytu w domu przy ulicy Dworkowej nr.3. Na parę miesięcy przed Powstaniem 1944r w domu przy Al. na Skarpie nr.1 zamieszkał Leutnant Lipscher / ryży średniego wzrostu, tęgi, piegowaty, w wieku lat około 50. W domu przy ulicy Dworkowej nr.3 mieszkał Leutnant Byrle, błądy brunet, wysoki, przystojny w wieku około 35 lat, przebywał w Warszawie z oddziałem, przez cały czas jego pobytu. Z żandarmerów zapamiętałem volksdeutsch'a Malickiego rodem z Warszawy. Słyszałem iż Malicki, przed wstąpieniem do żandarmerii pracował w Ogródkach Miejskich/ był to brunet, średniego wzrostu, o okrągłej twarzy, w wieku lat około dwudziestu kilka/. Malickiego znałem we wsi Powsinek, ze względu na to iż w sprawach administracyjnych była zatrzymana, przez ten oddział żandarmerów, grupa gospodarzy z Powsinka. Nazwisk zatrzymanych nie znam. W pierwszych dniach Powstania 1944 r./ daty dokładnie nie pamiętam/ wyszedłem na Skarpę zobaczyłem iż od północy schodkami prowadzącymi z ulicy Dworkowej na Belwederską leżały zwłoki 7 kobiet i 3 czy 4 mężczyzn. Z opowiadań dowiedziałem się, iż poprzedniego dnia żandarmi z oddziału miejscowego rozstrzelali grupę ludności cywilnej. Z grupy osób, które przeżyły egzekucję znam Wacława Przybyśza, obecnego pracownika Ministerstwa Apropriacji Oddział Schutz Polizei w naszej okolicy kwatrował przed Powstaniem przy ulicy Willowej, w czasie Powstania przy ulicy Cretgera w szkole Powszechnej. W dniu 27.IX 1944r rano/ to jest w dniu kapitulacji Mokotowa/ przy ul. Dworkowej, naprzeciwko posesji nr.5 przy parkanie okalającym plac na którym obecnie mieści się bazar, widziałem klęczącą grupę około 20 mężczyzn i 14 kobiet z rękami podniesionymi w górę. Innych doprowadzono. Widziałem jak ulicą Dworkową, SS-mani prowadzili mężczyznę z podniesionymi w górę rękami w szarym ubraniu z gwiazdkami na ramieniu i oznaką białoczerwoną na furaczerce. Zaprowadzili go na podwórze ul. Dworkowej nr.3. W oddziale, iż stało tam dużo Niemców, słyszałem ich śmiechy, widziałem jak przeprowadzonego bili. Później dowiedziałem się, iż byli pod parkaniem doprowadzono, grupy Powstańców z Mokotowa, którzy wyszli z kanałów wiazami przy ulicy Dworkowej nr.3 koło schodków na ulicy Dworkowej i przy ulicy Puławskiej rog ulicy Dworkowej. Rozstrzelali tę grupę Powstańców SS-mani z oddziału

- 2 -

stacjonującego przy ulicy Puławskiej nr. 24/28²⁸ wieczorem, gdy prowadzono mnie z pracy widziałem naprzeciwko posesji przy ulicy Dworkowej nr. 5 pod płotem leżące ponad 100 zwłok mężczyzn i cztery kobiety. Jeszcze pomiędzy zwłokami chodził podoficer SS i SS-man / rozpoznałem, iż byli z oddziału, kwaterującego przy ulicy Puławskiej / i dobijali rannych z rewolweru. Grupa mężczyzn naszej ulicy na rozkaz Niemców, zwłoki zakopyła na górze placu, gdzie obecnie mieści się bazar. Między innymi zakopywał zwłoki krawiec Górecki / obecnie zamieszkały przy ulicy Puławskiej nr. 4 który mi opowiadał, że zostało zakopanych 150 mężczyzn i 4 kobiety, oprócz Góreckiego zakopywał zwłoki Fidzikowski zam. przy ulicy Promenada nr. 2 m 23, K, sielewski / obecnie na zachodzie / i Górzca z domu przy ulicy Willowej nr. 13, którego nazwiska nie znam.

Na tym protokół zakończono i odczytano. *Stefan Jakubowski*

Orus'niua „dopisow” /Stefan Jakubowski /

*„ 28 ” pojmanon
„Gueolo” „schoffin” - „perstowen-wskun”*

*Dopisow „pustanie” „wlebynt - odwiekt” ... solbu’
„A” ... „pud”*

Członek Okręgowej Komisji

Sędzia Grodzki
Halina Werenko
/ Halina Werenko /